

Henryk Bogacki

"Ungarn und das I. Vatikanum", Gabriel Adriányi, Köln-Wien 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 220-221

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2. W enchirydionie dominują dokumenty nauczania papieży, ale nie należy zapominać, że urząd nauczycielski Kościoła wypowiada się nie tylko ustami papieży.

3. Enchirydion podaje wyłącznie wybór enuncjacji soborów i papieży — choć autorzy kolejnych wydań starali się dokonywać tego wyboru coraz wszechstronniej, ale dzieło ze swej natury nieuchronnie nosi charakter wyjątków dobranych z pewną dozą subiektywizmu.

4. Enchirydion zawiera wyjątki tylko z niektórych źródeł wiedzy teologicznej, a całkowicie pomija np. świadectwa liturgii.

5. Wartość poszczególnych dokumentów jest różnorodna, wobec czego należy szczególnie badać ich moc wiążącą, w żadnym zaś wypadku nie stawiać na jednej płaszczyźnie.

6. Każdy dokument wymaga odczytania we własnym kontekście historycznym przy pomocy zasad krytyki literackiej.

7. Szczegółnej uwagi domaga się terminologia zmieniająca się w dokumentach w zależności od epoki historycznej.

8. Najważniejsze jest wydobycie zasadniczej treści danego dokumentu jako przedmiotu nauczania i odróżnienie jej od wywodów towarzyszących.

9. Poszczególne wypowiedzi nauczycielskie należy rozumieć w ramach całości Ewangelii, Tradycji oraz aktualnego nauczania Kościoła.

10. W ogóle dokumenty enchirydionu trzeba ujmować w kontekście żywej wiary Kościoła, gdyż celem ich zawsze było kształtowanie tego życia, nie zaś dostarczanie argumentów dla dyscyplin teologicznych.

Schumacher słusznie stwierdza, iż enchirydion nie potrafi zastąpić dogmatyki, ale — właściwie używany — może stanowić wydatną pomoc dla dogmatyka. Dzieło Schumachera choć formalnie zajmuje się enchirydionem Denzingera, jednakże przy okazji badania jego dziejów i aktualnej wartości naświetla węzłowe problemy eklezjologii i metodologii teologicznej w okresie ostatnich 150 lat.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Gabriel ADRIANYI, *Ungarn und das I. Vaticanum*, Köln—Wien 1975, Böhlau Verlag, s. XXII + 567 (*Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte*, t. 5).

G. Adriányi zajął się udziałem episkopatu węgierskiego w Soborze Watykańskim I. Terminem „episkopat węgierski” objął — niezależnie od narodowości — wszystkich biskupów uczestniczących wówczas w konferencjach episkopatu węgierskiego. Z tej racji autor omawia działalność podczas soboru także niektórych biskupów pochodzenia słowackiego lub rumuńskiego.

Studium jest gruntownie opracowane. Wprowadzenie traktuje o położeniu Kościoła na Węgrzech w ramach państwa austro-węgierskiego. Rozdział I dokładnie prezentuje poszczególne jednostki administracyjne Kościoła na Węgrzech oraz jego hierarchów (s. 24—101). Następne rozdziały omawiają kolejno wewnętrzną sytuację Kościoła na Węgrzech w okresie soboru (s. 102—138), przygotowania biskupów węgierskich do soboru (s. 139—158), udział tych biskupów w pracach soboru (s. 159—268), naciski rządu węgierskiego i węgierskiej opinii publicznej na uczestników soboru (s. 269—293), echa soboru na Węgrzech (s. 294—384). W załączniku — poza tablicami pomocnymi do zorientowania się w temacie — autor opublikował wiele tekstów źródłowych dotyczących przedstawianych wydarzeń (s. 387—567).

Owczesny episkopat węgierski był przeciwny zwołaniu Soboru Watykańskiego I, gdyż — wzorem francuskich katolików liberalnych — zależało mu raczej na pojednaniu Kościoła z nowym kształtem świata niż na walce z nim. Mimo takiego usposobienia biskupi węgierscy intensywnie włączyli się w prace

soboru. W dyskusjach soborowych pragnęli zajmować stanowisko umiarkowane, które jednak wobec ultramontańskiej postawy większości szybko przerodziło się w opozycję.

W przeddzień uchwalenia konstytucji *Pastor aeternus* episkopat węgierski (z wyjątkiem Jekelfalusy'ego) opuścił Rzym kierując się nadzieją, że krok ten podważy — wskutek braku jednomyślności moralnej — prawomocność ostatnich uchwał w sprawie władzy papieskiej. Z czasem jednak biskupi ci stwierdzili, że członkowie opozycji stopniowo przyjmują i ogłaszają w swoich diecezjach uchwały soboru. Wkrótce episkopat węgierski znalazł się w trudnej sytuacji między Rzymem nalegającym na przyjęcie uchwał soboru a rządem węgierskim, który na nowo wprowadził konieczność rządowego *placet* dla ogłaszania uchwał soboru i wszelkich zarządzeń papieskich. Episkopat węgierski powoli przyjmował uchwały soboru, które teraz — według jego mniemania — stały się prawomocne dzięki uznaniu ich przez cały Kościół. Jednakże ogłaszanie ich publicznie było na Węgrzech odkładane z racji państwowych lub nawet duszpasterskich i trwało aż do końca roku 1872. Ruch starokatolicki nie znalazł tu zwolenników. Zresztą w kraju nie wywiązała się głębsza dyskusja na temat uchwał soboru, zaś tekst obu konstytucji soborowych ukazał się w języku węgierskim w roku 1877.

Studium jest cennym wkładem w ramach współczesnych badań nad epoką Soboru Watykańskiego I.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Dietmar BADER, *Der Weg Loisy's zur Erforschung der christlichen Wahrheit*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 200 (*Freiburger theologische Studien*, t. 96).

Rozprawa poświęcona jest zagadnieniu, w jaki sposób Loisy ujmował możliwość pogodzenia wiary i krytycznego poznania naukowego, dogmatu jako wyrazu poznania drogą wiary i historii jako wyniku poznania naukowego. Sprawa bowiem stosunku wiary i rozumu występowała za czasów Loisy'ego jako problem wzajemnej relacji dogmatu i historii. W gruncie rzeczy jest to pytanie o samą istotę teologii. D. Bader analizuje etapy poszukiwania przez Loisy'ego rozwiązania tego zagadnienia aż do momentu włączenia na indeks jego książki *L'Evangile et l'Eglise*. W pierwszej części autor analizuje rozprawę Loisy'ego *La critique biblique* i *La question biblique*, w których Loisy wyłożył jakby wstępne teoretyczne rozważania (s. 23—64), w drugiej zaś zajmuje się konkretną aplikacją tych zasad w książce *L'Evangile et l'Eglise* dla badania prawdziwości chrześcijaństwa (s. 65—190).

Odrzucając zdecydowanie podporządkowanie autorytetowi nauczycielskiemu Kościoła jako drogę poznania prawdy poprzez wiarę, Loisy przyjmował absolutny autorytet metody krytycznej w badaniach historycznych. Pragnął w teologii wyzwolić badacza od wszelkiego autorytetu, jak również w swoisty sposób „zobiektywizować” jego poznanie. W gruncie rzeczy dokonał rozdziału między wiarą i rozumem, co doprowadziło go do znanych sformułowań w ocenie wartości dogmatów.

Zagadnienia poruszane przez D. Badera są ważne, gdyż właśnie w dobie modernizmu problem wzajemnego stosunku dogmatu i historii wystąpił z niebywałą ostrością, a do dziś stanowi trudny punkt dla teorii zrozumienia Objawienia w Kościele. Szkoda, że autor posługuje się stylem wyjątkowo — nawet dla publikacji niemieckich — trudnym, co sprawia wielkie kłopoty także czytelnikowi obznajomionemu z tematem.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa